

**„Europejski Trybunał ds. Zmiany Klimatu” —
polityka klimatyczna uprawiana pod przykrywką ochrony
praw człowieka**

**Prawne, polityczne i gospodarcze aspekty postępowań
toczonych przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka
w sprawie zmiany klimatu**



**Raport grupy EKR,
Parlament Europejski, Bruksela**

**Dr Lucas Bergkamp, J.D., LL.M.
Katinka M. Brouwer, J.D., LL.M.**

Bruksela, 20 maja 2021 r.

Streszczenie

Zarys sprawy Duarte

Sprawa Duarte dotyczy skargi złożonej przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka przez sześciu małoletnich obywateli Portugalii. Twierdzą oni, że ich „prawo do życia i życia rodzinnego” jest naruszane przez 33 państwa, które miały jakoby wdrożyć niewystarczające polityki przeciwdziałania zmianie klimatu.

Skarżący przedstawili szereg żądań, takich jak (1) ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, (2) radykalne zredukowanie eksportu paliw kopalnych, (3) wprowadzenie drastycznych środków kompensujących emisje związane z importem produktów i (4) wdrożenie rozwiązań zmuszających międzynarodowe przedsiębiorstwa do ograniczenia emisji w ramach całego łańcucha produkcyjnego.

We wszystkich tych obszarach emisje mają zostać zredukowane do zera, by przeciwdziałać istniejącemu „zagrożeniu klimatycznemu”. Jeśli Trybunał wyda wyrok korzystny dla skarżących, będą oni mogli wytoczyć państwom, które w niewystarczający sposób realizują wymienione cele, kolejne sprawy na poziomie krajowym. Zaskarżone kraje będą musiały zastosować się do wyroku Trybunału, ponieważ od jego decyzji nie można się odwołać.

Ogromne konsekwencje dla gospodarki i demokracji

Na szali postawiono rentowność całego systemu gospodarczego, ponieważ firmy i państwa będą musiały ponieść ogromne koszty, by spełnić postawione im warunki. Takie orzeczenie wywołałoby w wielu krajach kryzys gospodarczy wraz z wszystkimi jego konsekwencjami.

Oprócz bardzo poważnych skutków gospodarczych taka decyzja miałaby też ogromne implikacje dla demokracji i praworządności. Jeśli Trybunał wyda wyrok po myśli powodów, polityka klimatyczna na stałe przestanie podlegać standardowemu procesowi podejmowania decyzji politycznych, w ramach którego wybierani przedstawiciele i administratorzy wąż różne interesy, oceniają proponowane rozwiązania i w razie potrzeby wprowadzają stosowne zmiany i korekty.

Tendycyjność, stronnictwo i aktywizm

Prawdopodobieństwo, że młodzi Portugalczycy, za których działaniem stoją w rzeczywistości organizacje aktywistów klimatycznych, wygrają sprawę, jest bardzo wysokie. Niektóre działania i decyzje sędziów Trybunału świadczą o ich tendycyjności, którą śmiało można nazwać stronnictwem.

- **Po pierwsze** skarga powinna zostać od razu oddalona, ponieważ wniesiono ją z całkowitym pominięciem krajowej drogi sądowej. Choć jest to standardowy wymóg w wypadku spraw rozpatrywanych przez Trybunał, dla tej skargi uczyniono wyjątek ze względu na jej rzekomą „pilność”.
- **Po drugie** Trybunał z własnej inicjatywy rozszerzył skargę wniesioną przez niepełnoletnich powodów o zarzut „tortur”.

Zdaniem Trybunału prowadzenie „niewystarczającej polityki klimatycznej” można zrównać z torturami i nieludzkim traktowaniem.

- **Po trzecie** sędziowie rozpatrujący sprawę oświadczyli już publicznie, że „stan zagrożenia klimatycznego jest niezaprzeczalnym faktem”, który wymaga podjęcia natychmiastowych działań, a w jednej ze swych przemów Prezes Trybunału nazwał tę instytucję „Europejskim Trybunałem ds. Zmiany Klimatu”. Wyraził on też nadzieję na triumf „sprawiedliwości klimatycznej”, co można odbierać jako otwarte zaproszenie aktywistów klimatycznych do korzystania z pomocy Trybunału w dążeniach do narzucenia swojej wyśnionej polityki klimatycznej Europie i reszcie świata.
- **Po czwarte** Trybunał bez podania wyjaśnień odrzucił należycie uzasadniony wniosek o przystąpienie do sprawy w charakterze interwenienta, który złożyli zaniepokojeni posłowie do Parlamentu Europejskiego. Ten sam los spotkał podobne wnioski wystosowane przez grupę ekspertów w dziedzinie prawa konstytucyjnego i organizację krytyczną wobec polityki klimatycznej i jej podstaw naukowych. Wyrażono jednak zgodę na to, by do sprawy przystąpili interwenienci w postaci organizacji jawnie sympatyzujących z powodami.

Sytuacja ta wpisuje się w widoczny od pewnego czasu trend wykorzystywania aktywizmu politycznego przez sędziów Trybunału, co stanowi bezpośrednie zagrożenie dla podziału władzy. W ten sposób Europejski Trybunał Praw Człowieka nie gwarantuje rzetelnego rozpatrzenia sprawy.

Prawa człowieka jako pretekst

Sprawa Duarte pokazuje, że aktywiści klimatyczni znaleźli sojuszników w stronnicych sędziach, którzy dzielą z nimi sympatie ideologiczne. Pod pretekstem ochrony praw człowieka polityka klimatyczna jest redukowana do nieodwołalnego nakazu sądowego, który nie podlega żadnej demokratycznej kontroli. Organy sądowe, które narzucają politykę demokratycznie wybranym rządów, nie stosują prawa, ale samodzielnie je tworzą. Sędziowie, których to dotyczy, nie próbują nawet ukryć swojego braku obiektywizmu.

Podsumowanie

Trzeba przywrócić praworządność i podział władzy. To niedopuszczalne, by sędziowie wykorzystywali traktat o prawach człowieka w celu narzucenia państwu Europy określonej polityki klimatycznej. Proces decyzyjny, który powinien toczyć się na arenie politycznej, został zablokowany, co podważa cały model rządów demokratycznych i osłabia zaufanie, które wobec władz żywią obywatele. Trybunał stał się stronnicych instytucją, która prowadzi aktywną politykę, choć nie ma do tego żadnego mandatu. Czas sprawić, by Trybunał wrócił do swojej roli, którą jest ochrona praw człowieka, i przestał kwestionować zasady demokracji, polityki i praworządności.